Ugruntowana podczas Festiwalu w Bukareszcie przyjaźń młodzieży całego świata — mocnym orężem walki o pokój między narodami

Rok VI. Kraków, poniedziałek 17 sierpnia 1953 Nr. 33 (297)

Cena 20 gr

Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Sukcesy drużyn wojskowych w ekstraklasie

Pierwsza porażka Unii

Przez 15 rund rozgrywek ekstraklasy kroczyła Unia bez porażki. Straciła ona jedynie dwa punkty w remisowych meczach z OWKS-em w Krakowie i z Budowlanymi w Opolu, wygrywając 13 spotkań. Dopiero w 16 meczu potknęła się jej noga i Ślązacy przegrali pierwsze spotkanie w tym sezonie.

Drużyną, która pierwsza odebrała dwa punkty przodownikowi tabeli jest CWKS. Wojskowi wygrywając w Warszawie 2:0, oddali największą przysługę swym kolegom z Krakowa, którzy po pokonaniu Gwardii 2:1 zbliżyli się poważnie do unistów i w tej chwili krakowski OWKS dzieli zaledwie 4 punkty różnicy od Unii.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwano pojedynku dwóch czołowych zespołów krakowskich OWKS-u i Gwardii. Zwycięzca tego meczu umacniał się bowiem na drugim miejscu i **stawał się jedynym konkurentem Unii w walce o tytuł mistrzowski.** Drużyna, która przegrywała, faktycznie nie miała już większych szans na mistrzostwo. Los szczęścia uśmiechnął się do wojskowych, którzy zdobyli zwycięską bramkę w ostatniej minucie gry i tym samym wyprzedzili gwardzistów o trzy punkty (przy jednym zaległym meczu Gwardii).

Z nie mniejszym zaciekawieniem oczekiwano na wynik jaki uzyska w Opolu Ogniwo Kraków. Porażka spychała drużynę krakowską znów na przedostatnie, a nawet na ostatnie miejsce, skąd trudno byłoby wywindować się na bezpieczną dziesiątą lokatę. **Ogniwo odniosło połowiczny sukces wywożąc z Opola jeden punkt i tym samym utrzymało się na dziesiątym miejscu.** Wyprzedza ono dwoma punktami Budowlanych z Gdańska i z Opola, mając ponadto o jedną grę mniej od swych sąsiadów.

Nie można jednak mówić już o zażegnaniu niebezpieczeństwa, **i piłkarzy krakowskich czeka jeszcze sporo pracy by zapewnić sobie definitywnie pobyt w ekstraklasie.**

Z wyników sobotnich na uwagę zasługuje zwycięstwo 3:2 Kolejarza w Gdańsku odniesione nad Budowlanymi, którzy pogorszyli tym samym swoją i tak ciężką sytuację, oraz wysoka wygrana Ogniwa Bytom nad Górnikiem 4:0.

Gwardia warszawska przegrała w Chorzowie 0:2 z miejscowymi Budowlanymi, mimo to utrzymała ona piątą pozycję.

A oto aktualna tabela ekstraklasy:

1.	**Unia**	**16**	**28**	**42:13**
2.	**OWKS Kr.**	**16**	**24**	**36:19**
3.	**Gwardia Kr.**	**15**	**21**	**27:18**
4.	**CWKS W-wa**	**16**	**19**	**28:17**
5.	**Gwardia W-wa**	**16**	**17**	**20:24**
6.	**Ogniwo Bt.**	**16**	**14**	**20:22**
7.	**Kolejarz Pzn.**	**16**	**14**	**16:21**
8.	**Budowl. Chorz.**	**16**	**14**	**23:34**
9.	**Górnik Radlin**	**16**	**13**	**21:31**
10.	**Ogniwo Kr.**	**15**	**10**	**14:21**
11.	**Budowl. Gd.**	**16**	**8**	**14:24**
12.	**Budowl. Op.**	**16**	**8**	**18:35**

Liga rezerw

BUDOWLANI CHORZÓW — GWARDIA WARSZAWA **1:0** (0:0)

BUDOWLANI OPOLE — OGNIWO KRAKÓW 0:1 (0:1)

GWARDIA KRAKÓW — OWKS KRAKÓW 2:1 (1:1)

BUDOWLANI GDAŃSK — KOLEJARZ POZNAŃ 2:1 (2:0)

CWKS WARSZAWA — UNIA CHORZÓW 0:1 (0:0)

OGNIWO BYTOM—GÓRNIK RADLIN 4:1 (1:1)

Spartak Moskwa na czele ligi ZSRR

W kolejnych spotkaniach II rundy rozgrywek o mistrzostwo ZSRR w piłce nożnej drużyna Dynamo (Moskwa) pokonała Zenit (Leningrad) 1:0, a drużyna Dynamo (Tbilisi) zwyciężyła Zenit (Kujbyszew) 2:1.

W tabeli rozgrywek prowadzi nadal Spartak (Moskwa) — 24 pkt. po 16 grach przed Dynamo — 24 pkt. po 17 grach i Dynamo (Moskwa) — 21 pkt. po 16 grach.

Wielkie dni Bukaresztu dobiegły końca

Igrzyska przyjaźni i braterstwa zakończone



Przez kilkanaście dni Bukareszt stał się stolicą młodzieży całego świata, goszcząc przedstawicieli i delegatów 5 kontynentów. Wśród poszczególnych reprezentacji wyróżniała się swą wzorową postawą jak też i wynikami uzyskiwanymi w sportowych igrzyskach festiwalowych delegacja młodzieży radzieckiej, której grupę przedstawia zdjęcie.

BUKARESZT. Na wspaniałym stadionie im. 23 Sierpnia nastąpiło w sobotę 15 bm. zamknięcie międzynarodowych zawodów sportowych braterstwa i przyjaźni zorganizowanych w ramach IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Po finałowym meczu piłkarskim, w którym reprezentacja młodzieżowa Węgier pokonała reprezentację młodzieżową Rumunii 4:3, nastąpiła uroczystość zamknięcia zawodów.

Przed 80-tysięczną widownią przedefilowały poczty sztandarowe 48 krajów reprezentowanych w igrzyskach sportowych.

Zamknięcia zawodów dokonał przewodniczący komitetu organizacyjnego zawodów — **Bodnaras Manode**, który w przemówieniu swym wyraził przekonanie, że więzy przyjaźni, jakie zawiązały się na boiskach Bukaresztu, są jeszcze jednym potężnym wkładem młodzieży w walce o pokój i szczęście ludzkości. Na zakończenie przy dźwiękach hymnu młodzieżowego opuszczono flagę festiwalową.

*

Ostatnie złote medale zdobyli piłkarze Węgier, którzy po ciekawej i pięknej grze pokonali reprezentację młodzieżową Rumunii 4:3 (1:2). Do przerwy przewagę mieli piłkarze rumuńscy, przewyższając przeciwników szybkością. W drugiej części spotkania młodzieżowa reprezentacja Węgier przejęła inicjatywę, zdobywając teren szybkimi wypadami.

*

Dwaj zapaśnicy polscy — **Gondzik i Majewicz** zdobyli brązowe medale zajmując trzecie miejsca w swych kategoriach.

Zawody zapaśnicze zakończyły się wielkim sukcesem zawodników radzieckich, którzy zdobyli 7 tytułów mistrzowskich. Pierwsze miejsca w kolejności wag zajęli: Warany (Węgry), Staskewici, Punkin, Safin Satworian, Kartozja, Wikołajew, Mazur — wszyscy ZSRR.



NAPRZÓD MŁODZIEŻY ŚWIATA !

Nowi „zasłużeni mistrzowie sportu" w ZSRR

MOSKWA. Główny Urząd Kultury Fizycznej i Sportu nadał grupie sportowców radzieckich tytuły „zasłużonego mistrza sportu".

Zaszczytne wyróżnienie otrzymali: mistrzyni świata w szachach — **Ludmiła Rudenko**, mistrz ZSRR w narciarstwie — **Anatol Borin**, rekordzista ZSRR w strzelnictwie — **Piotr Awiłow**, mistrz ZSRR w skokach spadochronowych — **Eugeniusz Naumenko** oraz czołowi hokeiści **Babicz, Szuwałow i Giburtowicz.**

Tytuły „zasłużonego mistrza sportu" nadawane zawodnikom i trenerom za wybitne wyniki sportowe oraz za wzorową pracę wychowawczą i trenerską, posiada już w ZSRR ponad 800 sportowców.

Międzynarodowy turniej hokeja na trawie

14 bm. rozpoczął się w Toruniu międzynarodowy czwórmecz w hokeju na trawie z udziałem czterech zespołów — Aktivist (Berlin), „Austria" (Wiedeń) oraz reprezentacji zrzeszeń Spójni i Stali.

W pierwszym meczu **Aktivist (Berlin) pokonał zespół ZS Stal 5:1 (3:1).**

W drugim spotkaniu, które stało na znacznie wyższym poziomie **wiedeńska „Austria" odniosła szczęśliwe zwycięstwo nad ZS Spójnią 1:0 (0:0).**

W sobotę, w drugim dniu międzynarodowego turnieju hokeju na trawie obie drużyny polskie grały o wiele lepiej i zrewanżowały się za poniesione porażki.

Stal zremisowała z „Austrią" 1:1 (0:0). Mecz był bardzo ciekawy i obfitował w wiele emocjonujących momentów. Przez cały czas spotkania Stal miała lekką przewagę, jednak jej napastnicy nie umieli jej wykorzystać cyfrowo. Po bezbramkowej pierwszej części meczu w 48 min. gry wiedeńczycy zdobywają z karnej zagrywki prowadzenie przez Kollera. W 60 min. jeden z licznych wypadów drużyny Stal przynosi jej wyrównanie ze strzału Cirockiego.

W drugim meczu **Spójnia pokonała Aktivist (NRD) 1:0.**

(Dokończenie na str. 2)

Unia przegrywa w Warszawie

CWKS—Unia 2:0 (0:0)

UNIA: Wyrobek, Gebur, Bartyla, Bomba, Suszczyk, Siekiera, Mateja, Pol, Alszer, Cieślik, Pala. W 68 minucie w miejsce, Matejl wszedł **Pieda.**

CWKS: Szymkowiak, Polak, Orłowski, Budziński, Wieczorek, Bieniek, Sąsiadek, Jankowski, Szymborski, Gogolewski, Olejnik. W 85 minucie kontuzjowanego Szymkowiaka zastąpił **Koźlik.**

Mecz dwóch groźnych rywali należy zaliczyć do najciekawszych spotkań rozegranych w obecnym sezonie. Wojskowi słabszą technikę nadrabiali doskonałym przygotowaniem kondycyjnym a przede wszystkim ambicją i wolą zwycięstwa.

Do przerwy znaczną przewagę posiadają chorzowianie, którzy często goszczą pod bramką gospodarzy, strzelając prawie z każdej pozycji. Odnosi się to przede wszystkim do Cieślika i do szybkiego Alszera. W tym czasie Szymkowiak, który ostatnio jest w doskonałej formie, broni kilka bardzo groźnych strzałów Cieślika.

Po przerwie gospodarze coraz częściej dochodzą do głosu, zdobywając teren krótkimi podaniami. Przewaga ta wzrasta z każdą minutą. **W 64 min gry Szymborski w zamieszaniu podbramkowym strzela pierwszą bramkę.** Od tego momentu zespół CWKS gości stale pod bramką Wyrobka, który często interweniuje. **W siedem min. później Gogolewski pięknym strzałem zdobywa drugą bramkę i ustala wynik spotkania na 2:0**

Najlepszym graczem na boisku był ofiarny obrońca **Orłowski z CWKS**, ponadto dobrze wypadli w CWKS — **Gogolewski** w napadzie i **doskonale broniący Szymkowiak w bramce.**

W drużynie Unii najlepszymi okazali się **Cieślik, Suszczyk i Bartyla** w obronie oraz **Wyrobek** w bramce.

Spotkanie prowadził dobrze **Mylnik** z Krakowa.

Mecz Ruda Hvezda—Gwardia (Bratysława) na otwarcie II Centralnej Spartakiady ZS Gwardia

Najważniejszym wydarzeniem sportowym najbliższych dni, będzie organizowana w naszym mieście II Centralna Spartakiada ZS Gwardia. W tej wielkiej imprezie, w której weźmie udział około 2.600 zawodników i zawodniczek, startują reprezentacje wszystkich oddziałów wojewódzkich Zrzeszenia, wyłonione w eliminacjach począwszy od spartakiad kół sportowych poprzez spartakiady powiatowe, aż do spartakiad wojewódzkich. Centralna Spartakiada w Krakowie będzie więc przeglądem osiągnięć najlepszych sportowców ZS Gwardia, podsumowaniem wielomiesięcznej pracy Zrzeszenia na odcinku umasowienia kultury fizycznej i podniesienia jej na wyższy poziom.

II Centralna Spartakiada ZS Gwardia trwać będzie przez 5 dni, przy czym rozgrywane będą następujące konkurencje: **lekkoatletyka, pływanie, gimnastyka, koszykówka i siatkówka, tenis, strzelanie oraz piłka nożna.** Oficjalne otwarcie Spartakiady nastąpi w niedzielę 23 bm. po południu, przy czym w ramach uroczystości otwarcia rozegrane zostaną międzynarodowe zawody piłkarskie pomiędzy Rudą Hvezdą („Czerwona Gwiazda") z Bratysławy a ZS Gwardia.

Piłkarze czechosłowaccy zaliczają się do czołowych zespołów ligi CSR, posidając w swym zespole wielu reprezentacyjnych zawodników. Obecnie w rozgrywkach ligowych Ruda Hvezda zajmuje trzecią pozycję. Interesująco więc zapowiada się pojedynek obu drużyn chociaż tylko dla porównania poziomu piłkarstwa polskiego i czechosłowackiego, co ułatwiają pozycje zajmowane w tabelach ligowych przez obie walczące jedenastki.

Jeśli już mowa o piłkarstwie to nie od rzeczy będzie zaznaczyć, iż w turnieju piłki nożnej w ramach spartakiady centralnej zobaczymy 6 najlepszych drużyn Gwardii wyłonionych w eliminacjach, przy czym z dużym zainteresowaniem oczekujemy występu Gwardii Warszawa, a przede wszystkim rewelacyjnego zespołu Gwardii Bydgoszcz przodownika tabeli drugiej ligi, najpoważniejszego kandydata do ekstraklasy.

Piłkarze krakowskiej Gwardii walczyć będą w półfinale z Gwardią Białystok, mistrzem warszawskiej ligi wojewódzkiej. Do półfinału zakwalifikują się cztery najlepsze drużyny, które rozegrają dwa mecze półfinałowe. Następnie rozegrany zostanie finał oraz mecz o trzecie miejsce.

W jednym z najbliższych numerów „Echa Krakowskiego" podamy dalsze szczegóły Spartakiady Gwardii, omawiając obszerniej pozostałe konkurencje.

Hokeiści Spójni zwyciężają w turnieju międzynarodowym

(Dokończenie ze str. 1)

Po wyrównanej pierwszej części meczu zespół Aktivist technicznie lepszy i szybszy przejął inicjatywę, jednak dobrze grająca obrona Spójni zlikwidowała skutecznie wszystkie napady. Dopiero na kilka minut przed końcem gry Polacy przeszli do gwałtownych ataków, z których jeden w 75 min. przyniósł im zwycięską bramkę, zdobytą przez Alfonsa Flinika.

W ostatnim dniu czwórmeczu hokeja na trawie, rozegranym w Toruniu Spójnia **pokonała Stal 6:0 (2:0)**, a Aktivist wygrał z Austrią 2:1 (1:1). Pierwsze miejsce i puchar GKKF-u zdobyła **Spójnia**, która uzyskała 4 punkty, mając najlepszy stosunek bramek 7:1. **Aktivist** zajął drugie miejsce — czterema punktami, ale gorszym stosunkiem bramek 7:3. Austria zdobyła trzecie miejsce — trzema punktami, a Stal czwarte przy zdobytym jednym punkcie.

Płodziszewski (Gwardia) średniodystansowym mistrzem Polski w kolarstwie

Średniodystansowym mistrzem Polski w kolarstwie na dystansie 4.000 m został **Płodziszewski (Gwardia) w czasie 5,29,5.** Dalsze miejsca aż do czwartego zajęli jego koledzy zrzeszeniowi: **Grundman, Jamróz i Marchwiński.** Sensacją mistrzostw było wyeliminowanie w ćwierćfinałach dotychczasowego mistrza Polski **Beka**, który wykazał słabą formę, uzyskując czas 5.45. Nowy mistrz Polski **Płodziszewski w biegu eliminacyjnym ustanowił nowy rekord Polski w czasie 5,28,2.** Mistrzostwa odbyły się na torze kolarskim we Włocławku.

Na froncie II ligi

Już pięć punktów przewagi ma Gwardia Bydgoszcz nad Kolejarzem W-wa

Zacięcie walczono o każdy punkt w drugiej lidze w ubiegłą sobotę. Efektem tych zmagań jest kilka remisów oraz niskich wyników, które nie miały większego wpływu na zmiany w tabeli.

Gwardia Bydgoszcz po swym nowym zwycięstwie nad Stalą Sosnowiec umocniła się na pierwszej pozycji mając już 5 punktów przewagi nad drugim zespołem — Kolejarzem Warszawa, który stracił punkt w remisowym meczu z Włókniarzem Łódź

Dwie duże niespodzianki **to porażka Włókniarza Kraków na swym boisku z Gwardią Lublin oraz zwycięstwo Górnika Bytom w Wałbrzychu nad swoim imiennikiem**

Na uwagę zasługuje niezwykle zacięta walka w grupie spadkowej, gdzie zagrożone degradacją drużyny walczą ambitnie o każdy punkt, starając się wydostać na bezpieczne od spadku dziesiąte miejsce. Nawet takie zespoły jak Spójnia Warszawa czy Gwardia Lublin, które w pierwszej rundzie zaliczały się do zdecydowanych spadkowiczów, obecnie zdobywają cenne punkty i zmniejszają różnicę dzielącą je od pozostałych drużyn.

Krakowski Włókniarz na skutek porażki z Gwardią Lublin, znalazł się już w strefie spadkowej i musi wygrać kilka spotkań, by utrzymać się w szeregach drugoligowców.

A oto wyniki sobotnich spotkań drugoligowych:

GÓRNIK WAŁBRZYCH — GÓRNIK BYTOM 1:2 (0:2)

GWARDIA KIELCE — OWKS BYDGOSZCZ 1:0 (0:0)

KIELCE. Jedyną bramkę dla Gwardii strzelił **Jabłoński.**

OGNIWO TARNÓW — LOTNIK WARSZAWA 1:1 (1:1)

TARNÓW. Bramkę dla Ogniwa zdobył **Tarsia** w 15 min. a dla Lotnika **Marcinek** w 17 min. gry. Sędziował **Lewicki** (Opole). Widzów 7 tys.

KOLEJARZ LESZNO — SPÓJNIA WARSZAWA 1:1 (1:1)

LESZNO. Dla Kolejarza bramkę zdobył **Smektała**, dla Spójni — **Łuczyński.** Sędziował **Rutkowski** (Kraków). Widzów 4 tys.

GWARDIA BYDGOSZCZ — STAL SOSNOWIEC 3:1 (0:1)

BYDGOSZCZ. Bramki dla Gwardii zdobyli: **Norkowski — 2, Brzeski — 1.** Dla Stali — **Szymura.**

KOLEJARZ WARSZAWA — WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ 1:1 (1:1)

WARSZAWA. Mecz był emocjonujący, lecz stał na mniej niż średnim poziomie. Łodzianie przeważali przez 2/3 spotkania a do warszawian należały tylko pierwsze i ostatnie kwadranse gry. Mecz obserwowało 8 tys. widzów.

Po 16-tej rundzie rozgrywek w drugiej lidze tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1.	Gwardia Bydg.	16	26	37:17
2.	Kolejarz W-wa	16	21	34:18
3.	Lotnik W-wa	16	20	22:18
4.	Górnik Byt.	16	19	24:17
5.	Włókn. Łódź	16	18	31:17
6.	Górnik Wałbrz.	16	17	22:23
7.	Stal Sosnowiec	16	16	21:15
8.	Ogniwo Tarn.	16	16	16:28
9.	Kolej. Leszno	16	15	19:26
10.	Gwardia Kielce	16	14	16:17
11.	Włókniarz Kr.	16	12	16:19
12.	OWKS Bydg.	16	12	18:25
13.	Gwardia Lubl.	16	10	12:22
14.	Spójnia W-wa	16	8	21:47

Nawet z Gwardią Lublin nie wygrał Włókniarz

Gwardia—Włókniarz Kraków 1:0 (0:0)

Do spotkania z lubelskimi gwardzistami Włókniarz stawał jako zdecydowany faworyt. Własne boisko, wyższa lokata w tabeli dawały drużynie krakowskiej pewność siebie z jaką zaczęła mecz. Początkowo nic nie wskazywało na to, że gospodarze zejdą z własnego boiska pokonani. Włókniarz przeważał, chociaż powtórzyła się znów stara historia: atak nie umiał stworzyć dogodnych sytuacji do strzału, napastnicy kombinowali aż do utraty piłki, a kilka strzałów poszło wysoko nad poprzeczkę.

Gwardia przeczekała kilkunastominutowy napór przeciwnika i z kolei sama rozpoczęła akcje ofensywne, które choć rzadsze groźniejsze były od poczynań gospodarzy. Atak gości nie bawił się w żadne kombinacje, szybkimi podaniami zdobywał teren, a napastnicy nie zwlekali z oddaniem strzałów. Nerwowo broniący Rybicki swymi niefortunnymi wybiegami stworzył dwukrotnie groźną sytuację pod własną bramką. Po przerwie wybiegł on nieszczęśliwie również dwa razy, **przy czym po drugim wybiegu Matysik najlepszy napastnik Gwardii ulokował piłkę w siatce, zdobywając zwycięską bramkę.**

Po przerwie atak Włókniarza nadal nie potrafił zdobyć się na żadną groźniejszą akcję, przy czym miał on już mniej sytuacji podbramkowych niż do przerwy. Defensywa Gwardii grała jednak pewnie, wkraczała zdecydowanie i uniemożliwiała włókniarzom oddanie strzału z najbliższej odległości, do którego uporczywie dążyli krakowianie. Nowak grał głęboko w tyle, kilka razy wypuścił swych kolegów, jednakże jego dwa strzały były bardzo słabe i poszły ponad poprzeczkę. Zarówno on jak i Bożek zagrali na słabym poziomie, a do ich gry dostosowali się koledzy Halemba, Rychlik, Urbanik i Kucharski, który po przerwie zastąpił beznadziejnie grającego Urbanika.

Brak kontuzjowanego Browarskiego, a **przede wszystkim przebojowego Konopelskiego odbił się ujemnie na ataku gospodarzy.** Najgroźniejsze strzały oddawali pomocnicy Feluś i Leśniak a nawet obrońcy.

Zwycięstwo Gwardii zasłużone. Grała ona bardzo ambitnie, bez zawiłych i niepotrzebnych kombinacji, zdobywając prostymi środkami teren i strzelając z każdej nadarzającej się okazji.

Porażka Włókniarza na skutek której znalazł się on w strefie drużyn zagrożonych spadkiem **zmusza kierownictwo drużyny do wnikliwej analizy obecnej krytycznej sytuacji i do wyciągnięcia wniosków, zmierzających do podniesienia poziomu. Szczególnie krytycznie powinno się zanalizować grę ataku, jego bezproduktywnej „kołowaniny", wstawiania prymitywnie grających zawodników, zaniku formy i ambicji u Bożka czy Nowaka.**

Jeśli przegrywa się na własnym boisku z przeciętnie grającym przeciwnikiem, to jakie są szanse na zwycięstwo w dalszych meczach z silniejszymi drużynami, w meczach granych na obcym terenie?

Może na to pytanie odpowie nam kierownictwo drużyny i trener Włókniarza mgr Sycz...

(td)

Spychajowa i Mazurek mistrzami Polski w łucznictwie

W Zakopanem zakończyły się XVII łucznicze mistrzostwa Polski. Na całość czterodniowych zawodów złożył się trójbój krótkodystansowy i długodystansowy kobiet i mężczyzn.

W trójboju krótkodystansowym kobiet **mistrzynią Polski**



MIECZYSŁAW MAZUREK (Ogniwo Energetyka) zdobył ponownie tytuł mistrza Polski w łucznictwie.

została Spychajowa (Warszawa) uzyskując 1286 pkt. przed Cugowską (Kraków) i M. Kondracką (Warszawa).

W konkurencji mężczyzn **mistrzem Polski został Mazurek (Kraków) — 1338 pkt. przed Napierałą (Poznań) i Hauschildem (Kraków).**

W trójboju krótkodystansowym juniorek mistrzynią Polski została **Żendziak (Poznań)** — 693, a wśród juniorów — **Gerlach (Rzeszów) — 116 pk[t.]**

W trójboju długodystansowym kobiet mistrzynią Polski została również **Spychajow[a] — 1460 pkt.** przed M. Kondracką i Cugowską, a w konkurencji mężczyzn — **Bucza[k]** (Poznań) — 1313 pkt. przed Mazurkiem i Kędziorą (Kraków).

W klasyfikacji ogólnej ob[u] trójbojów mistrzostwo Polski zdobyła Spychajowa oraz Mazurek.

*

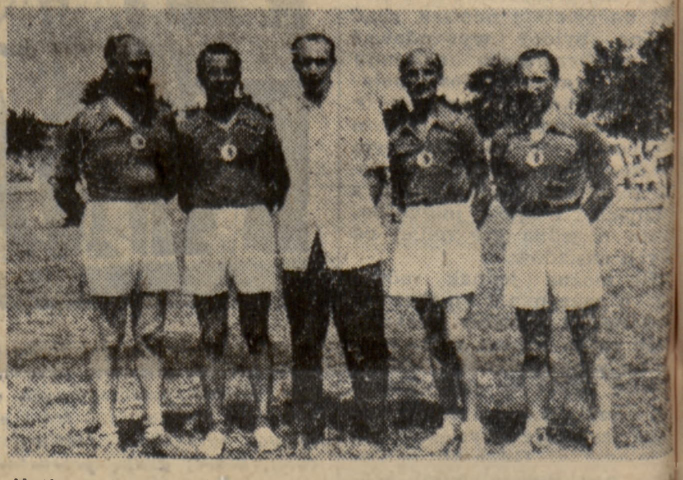
Na zakończenie łuczniczych mistrzostw Polski w Zakopanem odbyło się strzelanie do „kura" z udziałem łuczniczych mistrzów i wicemistrzów Polski na rok 1953.

Strzelania odbywały się [z] odległości 15 m do tarczy. [O] wyniku decydowała liczba trafień i rozrzut.

W konkurencji kobiet zwyciężyła **Spychajowa (Warszawa)** przed Cugowską (Kraków), a w konkurencji mężczyzn — **Mazurek (Kraków)** przed Napierałą (Poznań).

W kategorii juniorów zwyciężył **Michalak (Łódź)**, a [w] konkurencji juniorek — S[ien]dziak (Poznań).

Mistrzem Polski na ro[k] 1953 został Mazurek (Kraków) — 2591 pkt., wicemistrzem — Buczak (Poznań) — 2486 pkt. Trzecim był Hauschild (Kraków) — 2472 pkt[.,] czwartym Kędziora (Kraków) — 2407 pkt.



Najlepsi łucznicy krakowscy członkowie Koła Sportowego Ogniwo-Energetyka, którzy w ostatnich mistrzostwach Polski zajęli czołowe lokaty. Stoją od lewej: inż. Hauschild, Mazurek, [inż.] Miedziński, Kędziora i inż. Bablarz.

Z ostatniej chwili

Kocerka wicemistrzem Europy

KOPENHAGA

Na jeziorze Bagsvaerd koło Kopenhagi zakończyły się w niedzielę wioślarskie mistrzostwa Europy. Piękny sukces odniósł nasz reprezentant T. Kocerka, zdobywając tytuł wicemistrza Europy na jedynkach. Polak zajął drugie miejsce w biegu finałowym, przegrywając po zaciętej walce o 2,4 sek. z Wlasicem (Jugosławia).

Kocerka przed zakwalifikowaniem się do finału startował trzykrotnie. W eliminacji zajął drugie miejsce za Francuzem Giovannoni, a w półfinale był również drugi za mistrzem olimpijskim — Tiukałowem. O wejściu do finału zadecydował repasaż, w którym Kocerka pokonał Malenkovica (CSR).

Słabo wypadła polska dwójka ze sternikiem (Lorenc, Thomas, sternik — Michalski). Polacy wylosowali silny półfinał, w którym zajęli ostatnie miejsce za Francją, Holandią, Danią i Szwecją. W repasażu dwójka polska była trzecia za Danią i Finlandią.

Duży sukces odnieśli wioślarze radzieccy zdobywając dwa tytuły mistrzowskie (ósemka i dwójka bez sternika) oraz dwa tytuły wicemistrzowskie (dwójka podwójna i czwórka ze sternikiem). Osada czechosłowacka zajęła pierwsze miejsce w czwórce ze sternikiem.

WYNIKI:

Jedynki: 1) Wlasic (Jugosławia) — 7:14,6, 2) Kocerka (Polska) — 7:17,3, 3) Giovannoni (Francja) — 7:17,7, 4) Schuett (Zagłębie Saary) — 7:36,1, 5) Tiukałow (ZSRR) — 7:41,6.

Ósemki: 1) ZSRR — 6:08,1, 2) Dania — 6:12,5, 3) Francja 4) Włochy, 5 CSR.

Dwójki podwójne: 1) Szwajcaria — 6:51,4, 2) ZSRR — 6:57,8, 3) Jugosławia, 4) Belgia, 5) Dania.

Dwójki bez sternika: 1) ZSRR — 7:03,9, Belgia — 7:05,8, 3) Dania, 4) Szwajcaria,

Dwójki ze sternikiem: 1) Francja — 7:41,1, 2) Niemcy zach., 3) Belgia.

Czwórki ze sternikiem: 1) CSR — 6:41,8, 2) ZSRR — 6:44,0, 3) Szwajcaria, 4) Włochy, 5) Niemcy zach.

Międzynarodowe regaty żeglarskie

Na przystani przy jeziorze Krzywym w pobliżu Olsztyna rozpoczęły się wczoraj międzynarodowe regaty żeglarskie, w których prócz zawodników polskich uczestniczą również ekipy NRD i Węgier. Otwarcia dokonał przedstawiciel GKKF — **Krzycki.**

Pierwsze konkurencje regat rozegrane zostaną w dniu dzisiejszym.

Turystyczny raid pieszy

W ub. niedzielę zakończył się w Olsztynie I ogólnopolski pieszy raid turystyczny, zorganizowany przez PTTK dla uczczenia Roku Kopernikowskiego. Raid ukończyły 864 osoby.

Uczestnicy raidu przebyli łącznie ok. 700 km, zwiedzając po drodze zabytki i piękne okolice Warmii i Mazur oraz brali udział w pracach społecznych w gromadach i PGR.

Uroczyste zakończenie raidu nastąpiło na stadionie Gwardii w Olsztynie.

Finały mistrzostw Polski w piłce wodnej

WARSZAWA. Na pływalni Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego w Warszawie rozegrane zostaną w dniach 20—22 bm. finały mistrzostw Polski w piłce wodnej.

W mistrzostwach wezmą udział drużyny: **OWKS (Kraków), CWKS (Warszawa), KS (Łódź), Stal (Gliwice), Spójnia (Poznań) i Gwardia (Stalinogród).**

Tenisiści krakowscy walczą o mistrzostwo

Ogniwo zwycięża Kolejarza 8:7, a Gwardia Unię Żywiec 10:5

Wielu krakowskich zwolenników tenisa z zainteresowaniem oczekiwało meczu Ogniwa z Kolejarzem. Złożyły się na to między innymi dobre wyniki, uzyskane ostatnio przez **Fogelmanówną** oraz wydatne wzmocnienie zespołu Kolejarzy przez wstawienie powracającego po dłuższej przerwie do czynnego życia sportowego — **Horaina.**

Mimo, że na ogół mecz stał na przeciętnym poziomie to jednak był ciekawy i trzymał widzów w napięciu, gdyż o ostatecznym wyniku zawodów zadecydowały dopiero końcowe gry.

Na szczególne wyróżnienie zasłużyła zawodniczka Kolejarza — **Fogelman**, czyniąca stałe i widoczne postępy. Dobrze wypadł również **Horain**, operujący dużą różnorodnością w uderzeniu piłki. Poniżej normalnego poziomu zagrał natomiast **Moj.**

W Ogniwie na najlepszą ocenę zasłużył ambitnie grający **Zawadzki.** Dobrą grę wykazał również **Christ** — zwłaszcza w spotkaniu z Horainem.

Nawet niezbyt bystry obserwator sobotniego meczu łatwo zauważył, że wielu tenisistów popełnia przy serwisie błąd nóg. Sędziowie nie zawsze zwracają na ten moment uwagę. Czynią to dopiero przy ważniejszych spotkaniach. Oczywiście sprawę tę należałoby definitywnie i jednolicie ustalić.

Wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza).

Fogelman—Kubalanka 6:0, 6:4, Dańda—Żebrowska 6:2, 6:1, Kopacz—Hirschel 4:6, 3:3, Stobiecki—Skąpski 4:6, 4:6, Horain—Christ 5:7, 2:6, Moj—Zawadzki 3:6, 4:6, Łopatka—Jurkowski 6:2, 6:0, Łopatka, Wajda—Hirschel, Jurkowski 8:6, 8:6, Łabuzek—Herbst 3:6, 4:6, Łysakowa — Potuczkowa 1:6, 6:4, 6:3, Dańda, Łopatka—Hirschel, Żebrowska 6:4, 6:1, Baran, Łabuzek—Herbst, Skąpski 1:6, 2:6, Horain, Moj—Zawadzki, Christ 7:5, 2:6, 5:7, Fogelman, Moj—Kubalanka, Zawadzki 2:6, 5:7, Łysakowa, Horain — Potuczkowa, Christ 6:2, 6:3.

W drugim meczu o mistrzostwo ligi wojewódzkiej tenisiści **Gwardii Kraków pokonali w Żywcu tamtejszą Unię 10:5.**

DRUGIE ZWYCIĘSTWO TENISISTÓW WŁÓKNIARZA

W zawodach o mistrzostwo kl. A Włókniarz pokonał wysoko 11:4 Stal Chrzanów, przy czym jednak na czołowych miejscach wygrali zawodnicy chrzanowscy. Dla b. juniora **Skipiały** zwycięstwo nad Wojnarskim oznacza dalszy „krok naprzód".

Poszczególne wyniki (zawodnicy Włókniarza na I miejscu): **Wojnarski—Skipiała 6:3, 5:7, 6:4, Szczurowski—Wojtczak 1:6, 6:2, 6:8, Towarnicki—Szwaracki 6:0, 2:6, 6:4, Mierzwiński—Grądzki 6:4, 4:6, 7:5, Niewiarowska—Zięba 0:6, 2:6, Horainowa—Salasch 6:3, 6:4, Wojnarski, Mierzwiński—Skipiała, Grądzki 6:2, 6:3, Szczurowski, Towarnicki—Szwaracki, Wojtczak 6:1, 6:3, Niewiarowska, Szczurowski—Zięba, Wojtczak 2:6, 3:6, Horainowa, Wojnarski—Salasch, Skipiała 6:1, 6:2.**

Juniorzy: **Balcarczyk—Głuch 8:6, 6:4, Żołdaniówna—Pilch 6:1, 6:0, Żołdaniówna, Balcar[czyk]—Pilch, Głuch 6:0, 6:[…]** Dwa spotkania juniorów odd[ano] Chrzanów bez gry. (h)

OWKS—UNIA KRYNICA 3[:8]

W meczu o mistrzostwo kl[a]sy „B" **Unia Krynica wygra[ła] z OWKS Kraków 8:3.** W ra[]mach meczu wojskowi odda[li] 4 gry walkowerem. Do ci[e]kawszych wyników zalicz[yć] należy (zawodnicy Unii [na] pierwszym miejscu): **Burda—Karton 6:4, 6:3, Marciniak—Bass 0:6, 0:6, Lewacki—Komorowski 6:3, 6:4, Burda, Lewacki—Karton, Bass 6:8, 6:3, 1:[…]**

Finały żużlowców

BYDGOSZCZ. — W pier[w]szym finałowym spotkaniu [na] żużlu Gwardia odniosła zdecydowane zwycięstwo nad CW[KS] 38:13. Zwycięzcy byli zespołe[m] bardziej wyrównanym i le[p]szym technicznie.

Nowy rekord toru ustano[wił] Świtała (CWKS) wynikie[m] 1,23,2.

Najwięcej punktów d[la] Gwardii zdobyli: Bonin — [] Raniszewski — 8 i Spyra — [] dla CWKS Paukard — 5 or[az] N. Świtała — 4.

*

POZNAŃ. — W spotkan[iu] żużlowym o mistrzostwo Pol[ski] Unia pokonała po zaciętych i [e]mocjonujących biegach Spójn[ię] 27:26.

W meczu tym poprawiono pięciokrotnie rekord toru, p[rzy] czym najlepszy czas uzyskał [O]lejniczak (Unia) — 1:16,4 m[in.] Najwięcej punktów dla Unii zyskał Olejniczak — 9, kt[óry] wygrał wszystkie biegi, a d[la] Spójni — Kupczyński.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: CAF i archiwum własne.

REDAGUJE KOLEGIUM

Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA".

Adres Redakcji: Kraków Wielopole 1/IV p. — tel. 543-58

Adres Administracji: Delegatura RSW „Prasa", Kraków - Wiślna 2, III p. tel. 556-62, 588-41, 246-86.

Biuro Ogłoszeń i Reklam: — Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel.: 553-40.

Krakowska Drukarnia Prasowa. — Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków, Wielopole 1, tel. 542-52.

M—4—11253

4:0 wygrało Ogniwo Bt. z Gornikiem

OGNIWO: Skromny, Olejniczak, Lelonek, Cichoń, Narloch, Kauder, Ciupa, Trampisz, Kempny, Więcek, Wiśniewski.

GÓRNIK: Budny, Warzecha, Grzegoszczyk, Pytlik, Zdrzałek, Sachs, Dybała, Węglorz, Bożek, Szleger, Wiśniowski.

Bramki zdobyli: **Narloch w 52 min. z rzutu karnego, Wiśniewski w 57 min., Kempny w 70 min., Trampisz w 75 min.**

Sędziował **Marcinkowski (Łódź)**. Widzów 7 tys.

W sobotnim meczu z Górnikiem Radlin, Ogniwo wystąpiło po raz pierwszy w tym sezonie w swym najlepszym składzie, nic więc dziwnego, że odniosło tak wspaniały sukces. Przez z górą 50 min. toczyła się zacięta walka, ale nieco ospała, w której dzięki większym umiejętnościom technicznym Ogniwo było minimalnie lepsze. Bardziej bojowymi byli Górnicy. Szybkimi przerzutami podchodzili pod bramkę Skromnego i wytwarzali groźne sytuacje.

Szczególnie gorąco pod bramką Ogniwa było w 29 min. Bombę Wiśniowskiego z trudem Skromny obronił. Poprawka poszła w poprzeczkę a powstałą 100 proc. okazję zaprzepaścił Bożek. Niemniej groźna sytuacja była w 44 minucie. Po spóźnionej interwencji Skromnego wyjaśnił sytuację Kauder, zagradzając drogę piłce skierowanej do pustej bramki.

Zmianę w grze przyniósł rzut karny przyznany Ogniwu w 52 min. za sfaulowanie Wiśniewskiego. Narloch był jego pewnym egzekutorem. W 57 min. Wiśniewski znalazł się w idealnej sytuacji i z paru kroków zmusił Budnego do ponownej kapitulacji. 2:0 dla Ogniwa.

Utrata dwóch bramek wprowadziła w szeregi Górnika zupełne rozprężenie i ta zwykle bojowa drużyna zrezygnowała z walki.

W takich warunkach w 70 min. Kempny zdobył trzecią bramkę a wynik meczu ustalił w 75 min. Trampisz.

Przy stanie 4:0 Górnicy jeszcze zdobyli się na zryw, ale ich wysiłki doprowadziły tylko do otwartej gry, w której gospodarze skierowali całą uwagę na utrzymanie wyniku.

W nierównie grającej jedenastce Górnika na dobre noty zasłużyli jedynie: **Budny, Zdrzałek, Szleger**. Powrót **Narlocha** wzmocnił poważnie blok defensywny Ogniwa, prócz niego w formacji tej na wyróżnienie zasłużył poprawiający z meczu na mecz swą formę **Olejniczak**. Atak gospodarzy nie miał specjalnie słabego punktu.

Przedostatni mecz w lidze wojewódzkiej

Kolejarz Wieliczka—Unia Oświęcim 1:0 (1:0)

Rozegrane wczoraj w Wieliczce zaległe spotkanie o mistrzostwo krakowskiej ligi wojewódzkiej, w którym zmierzyły się drużyny miejscowego Kolejarza i Unii Oświęcim zakończyło się nieznacznym cyfrowo, ale zasłużonym zwycięstwem gospodarzy 1:0 (1:0).

Do rozegrania w ramach mistrzostw pozostaje jeszcze jedno spotkanie, pomiędzy Unią Borek a Spójnią Nowy Targ.

Tabela punktowa ligi wojewódzkiej przedstawia się obecnie następująco:

Włókniarz Andr.	22	36	53:20
Spójnia Kr.	22	34	88:26
Unia Borek	21	28	53:35
Stal Żywiec	22	28	59:40
Stal Nowa Huta	22	25	33:21
Unia Kraków	22	22	44:47
Włókniarz Chel.	22	21	35:37
Spójnia Bież.	22	20	42:42
Kolejarz N. Sącz	22	20	33:40
Unia Oświęcim	22	13	21:44
Kolejarz Wiel.	22	11	22:69
Spójnia N. Targ	21	4	21:82

OWKS najlepszą drużyną Krakowa

Ostatnia minuta zadecydowała o zwycięstwie wojskowych

OWKS—Gwardia Kraków 2:1 (1:1)

OWKS: Pajor, Durniok, Kaszuba, Hejosz, Strzykalski, Grzywocz, Dwernicki, Kowal, Uznański, Piechaczek (Bittner), Glajcar.

GWARDIA: Jurowicz, Snopkowski, Szczurek, Flanek, Talik, Jędrys, Kotaba, Jaskowski, Kohut, Gamaj (Gracz), Mordarski.

Bramki strzelili: w 21 min. **Kohut** z rzutu wolnego, w 32 min. **Piechaczek** a w 90 min. **Bittner.**

Sędziował b. dobrze **Walczak** z Łodzi, widzów około 15 tys.

Upalny dzień zmusił obydwie walczące drużyny do oszczędnego szafowania siłami, toteż mecz rozegrany został w tempie na ogół niezbyt szybkim, utrzymującym się jednak do ostatnich minut spotkania.

Wynik remisowy byłby właściwym odzwierciedleniem przebiegu spotkania, jednak uśmiech losu przyniósł w ostatniej minucie gry zwycięską bramkę dla wojskowych.

Mecz należał do dość ciekawych. Obydwie drużyny miały zmieniające się okresy przewagi, nie brakło sporej ilości sytuacji podbramkowych, a i strzałów oddano sporo. Celniej strzelali gwardziści przeważnie były to jednak strzały zbyt słabe, aby zmusić Pajora do kapitulacji. Jedynie strzał Kohuta (z rzutu wolnego), z którego padła bramka, oraz daleki strzał Mordarskiego oddany z 25 m były dobrej marki.

W drużynie wojskowych bardzo dobrze i skutecznie zagrały linie obronne i pomoc a jedynie Strzykalski był nieco słabszy niż zwykle. Kaszuba wyszedł z trudnego pojedynku z Kohutem — obronną ręką, ale miał momenty nieczystej gry. Podobnie Durniok dobrze pilnujący Mordarskiego — nie dopuścił do groźniejszych momentów na swej stronie. Napad wojskowych wypadł na tle doskonałej defensywy Gwardii na ogół słabiej niż zwykle a większa część strzałów była niecelna.

Także w Gwardii kwartet obronny zagrał bezbłędnie a jak zwykle **obroną kierował niezawodny Szczurek.** Obydwaj pomocnicy wypełnili bez reszty swoje ofensywne i defensywne obowiązki.

Napad pracował dokładniej niż ta sama linia u przeciwnika, ale szybkiej i ambitnie walczącej obrony wojskowych nie udało się gwardzistom skutecznie sforsować. Po przerwie upał dał się we znaki nie młodym już napastnikom Gwardii i linia ta dużo straciła na swej przebojowości.

Drużyną lepszą technicznie była Gwardia. Podania były częściej celne. Wojskowi różnicę tą wyrównali ambicją i ofiarnością. Próby ostrej gry potrafił opanować energicznymi interwencjami sędzia zawodów.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Mecz rozpoczyna się dość ciekawie. Zmienne ataki z trudem likwidują obrony.

W 4 min. Piechaczek strzela ostro i celnie, **lecz trafia w poprzeczkę.**

Znowu po okresie wyrównanej gry **strzał Mordarskiego przechodzi po poprzeczce.**

Następuje okres przewagi Gwardii. Strzela Gamaj i dwukrotnie Kotaba, ale Pajor broni.

W 21 min. Kohut bije rzut wolny z odległości 20 m w sam róg bramki i Pajor jest bezradny.

Z kolei do głosu dochodzą wojskowi. Strzela z 30 m Kaszuba, ale piłka przechodzi obok słupka.

W 32 min. Piechaczek jest o ułamek sekundy szybszy od obrońcy Gwardii i celnym strzałem wyrównuje.

W 36 min. Dwernicki mija Flanka i ładnie podaje do środka gdzie Snopkowski energicznym wkroczeniem w akcję oddala niebezpieczeństwo.

Na dłuższy okres czasu gwardziści sadowią się na połowie gości. Pajor broni najpierw „główkę" Gamaja, a za chwilę strzał Jaskowskiego.

W 36 min. Jaskowski wykłada piłkę Mordarskiemu, który strzela ostro — lecz Pajor przytomnie broni.

Wyrazem dalszej przewagi Gwardii są dwa rzuty z rogu i strzał Gamaja — obok słupka.

Dopiero pod koniec pierwszej części gry wojskowi znowu inicjują kilka ataków — zlikwidowanych przez obronę Gwardii, a jedyny strzał Piechaczka mija cel.

Po zmianie pól atakują wojskowi, ale strzały są niecelne.

Po przeciwnej stronie strzela z rzutu wolnego Mordarski — jednakże Pajor broni, a Kohut pudłuje w dobrej sytuacji podbramkowej.

Przez dłuższy czas gra toczy się na środku boiska, gdyż pomocnicy obu drużyn likwidują ataki przeciwnika w zarodku.

W 25 min. strzela celnie Jaskowski — Pajor jednak jest na stanowisku.

W 31 min. po rzucie z rogu bitym przez Kotabę strzelają kolejno Mordarski, Jaskowski i Kotaba, ale piłka trafia w nogi obrońców.

W 31 min. ma Jaskowski okazję do strzelenia rozstrzygającej bramki, **ale o ułamek sekundy spóźnia się z oddaniem strzału i traci piłkę.**

Końcówka należy do wojskowych.

W ostatniej minucie prostopadłe podanie przejmuje Bittner, strzela w przeciwny róg lecz piłka odbija się od słupka. Poprawia Uznański a wypiąstkowaną przez Jurowicza piłkę Kowal podaje do nieobstawionego Bittnera, który z bliska ustala wynik spotkania.

Jak strzelano w meczu OWKS—Gwardia

Poniżej podajemy zestawienie strzałów, jakie oddali zawodnicy OWKS-u i Gwardii w sobotnich zawodach.

W pierwszej rubryce zanotowaliśmy celne strzały tj. takie które zmusiły bramkarzy do interwencji, względnie które trafiły w słupek lub poprzeczkę.

W drugiej rubryce podajemy strzały niecelne. Przy nazwiskach strzelców zamieszczamy minutę oddania strzału.

Bramki podajemy tłustym drukiem.

STRZAŁY CELNE

OWKS: Piechaczek — 4 min. **32 min.**; Glajcar — 52 min.; Bittner — 90 min; **Bittner — 90 min.**

GWARDIA: Kotaba — 20 min.; Jaskowski — 18 min., 36 min., 43 min., 70 min., 78 min.; **Kohut — 21 min.**, 57 min.; **Gamaj** — 35 min.; Mordarski — 10 min., 38 min., 55 min.

STRZAŁY NIECELNE

OWKS: Kaszuba — 28 min.; Strzykalski—15 min.; Dwernicki — 34 min.; Kowal — 11 min., 16 min., 26 min., 34 min., 53 min.; Uznański — 63 min., 88 min.; Piechaczek — 44 min., 48 min., 53 min., 50 min.; Glajcar — 75 min.

GWARDIA: Jaskowski — 35 min.; Gamaj — 12 min., 17 min., 40 min.; Mordarski — 43 min., 77 min.; Kohut — 87 min.; Gracz — 68 min.

Lewandowski skacze wzwyż 195 cm

Na stadionie Kolejarza w Warszawie odbyły się zawody lekkoatletyczne kadry CRZZ. Na zawodach ustanowiono trzy rekordy Polski juniorów oraz szereg dobrych wyników. Rekordy Polski juniorów ustanowili: Makowski (Kolejarz) w biegu na 1500 m 3,58,3, Sankowska (Kolejarz) w rzucie dyskiem — 40.26 oraz Wojtaszek (Budowlani) w biegu na 400 m kobiet — 61,4. **Lewandowski (Budowlani) osiągnął w skoku wzwyż 195 cm, tj. tylko o 1 cm gorzej od rekordu Polski Pławczyka.**

Burzliwy mecz w Gdańsku

Zwolennicy Budowlanych stracili panowanie nad nerwami

Kolejarz — Budowlani Gdańsk 3:2 (1:0)

KOLEJARZ: Paczkowski, Szafczyk, Tarka, Sobkowiak, Słoma, Chudziak, Wróbel, Anioła, Kajdasz, Kołtuniak, Deska (Chmielewski).

BUDOWLANI: Gronowski II, Kurz, Kamzela, Lenz, Korynt, Miksa, Kupcewicz, Kokot (Miksa), Gronowski I, Rogocz, Nowicki.

GDAŃSK. Rozegrany na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu wobec 12 tys. widzów mecz Kolejarz Poznań — Budowlani Gdańsk **zakończył się kolejną porażką gospodarzy.**

Zwycięstwo poznańskich Kolejarzy było zasłużone, aczkolwiek gdyby nie mylne orzeczenie sędziego Aleksandrowicza z Warszawy mecz zakończyłby się wynikiem remisowym. Atak poznański dość składnie kombinował, celnie podawał i strzelał, a z pojedynków wychodził zazwyczaj zwycięsko. Dużo słabszą linią była obrona, popełniająca sporo błędów. W linii ataku najlepiej grali Kajdasz i Anioła — ten ostatni zresztą niezbyt czysto.

Budowlani zagrali zwłaszcza pod koniec meczu ambitnie, jednak ich atak osłabiony brakiem Goździka grał dość chaotycznie. Przez znaczną część meczu Budowlani gościli pod bramką Kolejarza jednak ich strzały bronił pewnie Paczkowski. W ataku najlepiej spisywał się strzelec obydwu bramek **Gronowski I** oraz **Kokot.** W pomocy bardzo dobrze grał **Korynt,** obrona zagrała natomiast na przeciętnym poziomie.

W pierwszej części meczu Budowlani mają okresy przewagi, wszystkie strzały wyłapuje jednak Paczkowski. Po 20 min. gra się wyrównuje i w 30 min. po kombinacji całego ataku Deska ostro strzela. Gronowski II robinzonuje, jednak piłka odbija się od poprzeczki i wpada do siatki.

Druga połowa meczu rozpoczyna się obustronnymi bezskutecznymi atakami. W 60 min. daleko wysunięta obrona gdańszczan zostaje ograna przez Aniołę i Kołtuniaka. Anioła spokojnie podciąga i strzela nie do obrony. Jest 2:0. Gdańszczanie nie deprymują się tym i już po 6 minutach Gronowski I sam wypracowuje sobie pozycję **i strzela celnie w lewy róg.** Gospodarze zrywają się do energicznego ataku, stale goszcząc pod bramką Kolejarza. W 77 min. **Anioła podprowadza piłkę — przytrzymuje ją ręką i strzela. Bramkarz gdański widząc nieprzepisowe zagranie Anioły interweniował zbyt późno, a sędzia bramkę uznał.** Sytuacja na widowni staje się po tym bardzo napięta i kilka ostrych zagrań Kolejarza **powoduje wtargnięcie chuligańskiej części publiczności na boisko, zmuszając sędziego do przerwania meczu.** Gracze Budowlanych bezskutecznie usiłują uspokoić publiczność i dopiero po interwencji milicji można było kontynuować grę. Mecz jest już do końca w bardzo nerwowej atmosferze.

Przewagę mają Budowlani **i w 85 min. Gronowski I ostro strzela, a źle ustawiony Paczkowski nie jest w stanie obronić** i gospodarze zdobywają drugą bramkę. Końcowy zryw Budowlanych nie przynosi zmiany wyniku.

(J. R.)

Tabela najlepszych strzelców ligowych

Po sobotnich spotkaniach ligowych w czołówce najlepszych strzelców ligi nie nastąpiły większe zmiany. Poprawili sobie bilans zdobytych bramek napastnicy wojskowi Piechaczek i Szymborski, najgroźniejsi konkurenci Cieślika, który wciąż utrzymuje się na czele tabeli. Przedstawia się ona obecnie następująco:

17 bramek — Cieślik (Unia).

14 bramek — Piechaczek (OWKS).

13 bramek — Szymborski (CWKS).

9 bramek — Anioła (Kolejarz).

8 bramek — Kohut (Gwardia) i Wiśniewski (Ogniwo Bytom).

7 bramek — Kowal (OWKS), Powała (Budowlani Chorz.), Hachorek i Olszewski (Gwardia W-wa).

Dobry punkt — ale można było wywieźć dwa gdyby atak Ogniwa więcej strzelał

Ogniwo Kraków—Budowlani Opole 0:0

OGNIWO: Kościółek, Słaboszewski, Gędłek, Glimas, Mazur, Kolasa, Pawłowski (Wilczkiewicz), Rajtar, Ostrowski, Radoń, Wawrzusiak.

BUDOWLANI: Kciuk, Trojanowski, Kania, Skromkiewicz, Rogowski, Mruczyński, Mielniczek, Żabicki, Klik, Cichy, Słysz.

Zawody prowadził Marszol ze Stalinogrodu. Widzów 10 tys.

Ogniwo w meczu z Budowlanymi w Opolu uzyskało wynik remisowy. Piętą Achillesową w Ogniwie pozostaje nadal atak, który w polu gra płynnie, efektownie kombinuje, ale pod bramką przeciwnika zapomina o wykańczaniu swych akcji zaczepnych. Po prostu napastnicy Ogniwa strzelają mało, w dodatku niecelnie.

Gospodarze mieli więcej z gry, a w drugiej połowie wyraźnie przeważali. Tylko słabej i chaotycznej grze ich napadu Ogniwo zawdzięcza, że nie utraciło w tej części meczu kilka bramek. Mimo przewagi opolan — bramkarz Ogniwa Kościółek, zastępujący Hymczaka, nie wiele miał do roboty, bo wszystkie akcje gospodarzy kończyły się na Gędłku, który opanowaniem i mądrą grą taktyczną łatwo dał sobie radę z napastnikami Budowlanych. Glimas i Słaboszewski znacznie ustępowali Gędłkowi, ale rażących błędów nie popełniali. Pomoc była najmocniejszą linią Ogniwa. W ataku Rajtar z Ostrowskim byli inicjatorami wszystkich akcji wyprowadzanych spod własnego pola karnego. Wawrzusiak rozkręcił się dopiero po przerwie. Kierownictwo krakowian popełniło poważny błąd, wstawiając do drużyny Wilczkiewicza w miejsce Pawłowskiego dopiero w ostatnim kwadransie meczu. Pawłowski bowiem był najsłabszym napastnikiem drużyny krakowskiej.

Ogniwo w pierwszej części meczu miało krótkie okresy przewagi, której nie potrafiło jednak wykorzystać. W 18 min. Pawłowski zmarnował 100 proc. pozycję, kiedy to dobiegł do piłki toczącej się koło pustej bramki i przy próbie oddania strzału poplątał ją między nogami, wywracając się.

W drugiej części spotkania Rajtar zainicjował w czasie silnej przewagi Budowlanych niebezpieczny wypad, który z trudem zlikwidowała obrona Budowlanych.

Cenne zwycięstwo Budowlanych

Budowlani Ch. — Gwardia W-wa 2:0 (0:0)

BUDOWLANI: Bulik, Karmański (Król), Wieczorek, Janduda, Kalus, Gajdzik, Skrzypiec, Muskała, Powała, Januszek, Lizurek.

GWARDIA: Stefaniszyn, Markowski, Maruszkiewicz, Ochmański, Sobczak, Hodyra, Olszewski, Zientara, Hachorek, Wiśniewski, Jazłowiecki.

Sędziował **Olewski** z Krakowa zbyt drobiazgowo, widzów 8 tys.

Budowlani zdobyli w meczu z warszawską Gwardią dwa cenne punkty. Tym razem jednak **zagrali jedno ze swych najlepszych spotkań w sezonie i na zwycięstwo w pełni zasłużyli.** Już w pierwszej połowie zawodów Budowlani mieli wyraźną przewagę, jednak na skutek niezaradności napastników nie potrafili jej uwidocznić cyfrowo.

Po przerwie Budowlani z wolą zwycięstwa rozpoczęli oblęganie bramki Stefaniszyna. Przewaga ich wzrosła znacznie i pod bramką Gwardii wytwarzają się bardzo groźne momenty. Sędzia dyktuje w ich wyniku kolejno aż cztery rzuty wolne, pierwszy broni Stefaniszyn nakrywką, trzy następne kończą się na słupkach względnie poprzeczce.

W 71 min. jeden z wypadów Gwardii omal nie zakończył się bramką — ostry strzał Zientary obronił jednak przytomnie Bulik. Gra ponownie przeniosła się pod bramkę Gwardii **gdzie piłkę otrzymuje Lizurek i strzela obok wybiegającego Stefaniszyna, zdobywając nie bez winy bramkarza Gwardii pierwszą bramkę.** Teraz Gwardia stara się wyrównać i uzyskuje wprawdzie przewagę, ale trwa ona krótko.

W 83 min. piłkę otrzymuje Skrzypiec, **oddaje ją Powale, który silnym strzałem w prawy róg podwyższył wynik do 2:0.**

Atak Budowlanych grał nieźle, ale tylko w drugiej części spotkania. Mimo to poziomem swym daleko odbiega od formacji obronnych. Najlepszym zawodnikiem Budowlanych był pracowity **Muskała,** który cofał się do tyłu, był stale łącznikiem między pomocą a linią napadu. W dobrze grających formacjach obronnych szczególnie wyróżnili się **Wieczorek i Gajdzik.**

Najbliższe spotkania ligowe

19 sierpnia w Krakowie:
CWKS — GWARDIA

22 sierpnia w Krakowie:
BUDOWLANI CHORZÓW — OGNIWO KRAKÓW

23 sierpnia w Krakowie:
OGNIWO BYTOM — OWKS

W Chorzowie:
BUDOWLANI GDAŃSK — UNIA

W Radlinie:
CWKS — GÓRNIK

W Poznaniu:
BUDOWLANI OPOLE — KOLEJARZ

O mistrzostwo Polski juniorów

W Świdnicy odbyły się w dniach 15 i 16 rozgrywki o mistrzostwo Polski juniorów w piłce nożnej w dwóch grupach eliminacyjnych. Walczyło 8 drużyn, które z rozgrywek eliminacyjnych zakwalifikowały się do półfinału. W półfinale padły następujące wyniki:

Kolejarz Toruń — Budowlani Opole 2:1 (0:1)

Unia Szczecinek — Kolejarz Szczecin 3:2 (1:1)

Włókniarz Łódź — Budowlani Lublin 6:0 (2:0)

Spójnia Rzeszów — Unia Szamotuły 6:3 (5:3)

Unia Szczecinek — Budowlani Lublin 5:2 (1:1)

Kolejarz Toruń — Spójnia Rzeszów 3:0 (2:0)

Włókniarz Łódź — Kolejarz Szczecin 5:0 (1:0)

Budowlani Opole — Unia Szamotuły 4:1 (1:0)

W wyniku tych rozgrywek tabele ukształtowały się następująco:

GRUPA A

Włókniarz Łódź	3	6	15:2
Unia Szczecinek	3	4	10:8
Kolejarz Szczecin	3	2	5:9
Budowlani Lublin	3	0	3:14

GRUPA B

Kolejarz Toruń	3	6	9:3
Spójnia Rzeszów	3	4	11:9
Budowlani Opole	3	2	5:11
Unia Szamotuły	3	0	6:14

Do finałów, które rozegrane zostaną 20 do 22 sierpnia zakwalifikowały się zespoły: **Włókniarz Łódź, Unia Szczecinek, Kolejarz Toruń, Spójnia Rzeszów.**

Krakowscy juniorzy odpadli...

W ogniu batalii pierwszej i drugiej ligi, które wznowiły jesienne rozgrywki piłkarskie, przy coraz bardziej emocjonujących spotkaniach trzeciej ligi we wszystkich ośmiu grupach, bez większego wrażenia minęły eliminacyjne spotkania juniorów, walczących o zakwalifikowanie się do finałów, które rozgrywane są obecnie w Świdnicy. Bez większego wrażenia przyjęto do wiadomości wyeliminowanie z dalszych rozgrywek juniorów krakowskiej Gwardii, reprezentującej nasz okręg. Gwardia przegrała w Rzeszowie, po zaciętej wprawdzie walce z tamtejszą Spójnią i zamiast do Świdnicy powróciła do Krakowa.

Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, bo wszakże odpadli również juniorzy wielu innych zespołów ligowych i to jeszcze często na szczeblu wojewódzkim, niemniej jednak wyeliminowanie młodych gwardzistów krakowskich zmusza do refleksji.

Krakowska piłka nożna uchodząca od lat i słusznie za przodującą w Polsce, mogła również pochwalić się jeszcze jednym cennym osiągnięciem: pokaźną liczbą utalentowanych juniorów grających zarówno w młodszych zespołach drużyn ligowych, jak również i w klubach peryferyjnych czy prowincjonalnych. Najlepszymi rezerwami do niedawna szczyciło się Ogniwo, chociaż odsetek młodych piłkarzy, którzy po latach awansowali do pierwszej drużyny był znikomy.

Wraz z obniżeniem ogólnym poziomu krakowskiego piłkarstwa, nastąpił również spadek formy w zespołach juniorów. Rzadko w której drużynie widzieliśmy młodych piłkarzy, którzy dawaliby gwarancję dobrej gry za kilka lat. Na palcach jednej ręki możemy policzyć talenty, które z czasem przy dobrej opiece mogą wyróść na przyszłych Gędłków, Cieślików czy Graczy.

A właśnie ci zawodnicy powoli przestawiają się na przekazywanie swych wieloletnich doświadczeń młodzieży, zapoznają ich z abecadłem piłkarskim, szukają talentów.

Pierwszy poważny egzamin drużyny Gracza nie powiódł się. Nie oznacza to bynajmniej by trener młodych gwardzistów machnął na wszystko ręką i poświęcił więcej uwagi grze w pierwszej drużynie. Przeciwnie. Porażka w Rzeszowie i odpadnięcie od dalszych rozgrywek powinna zmobilizować ambitnego i doświadczonego opiekuna juniorów Gwardii do większego wysiłku, a młodych chłopców do podniesienia na wyższy poziom swych umiejętności.

Kraków nie będzie walczył w tym roku o tytuł mistrza Polski juniorów, ale za rok mistrz naszego okręgu może i powinien znaleźć się w liczbie najlepszych zespołów młodzików.

Trzeba tylko poświęcić więcej troski krakowskim juniorom, trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że ci 14—16-letni chłopcy za kilka lat będą bronić honoru piłkarstwa krakowskiego, walcząc w pierwszych drużynach, będą chcieli utrzymać i powiększać piękny dorobek krakowskiej piłki nożnej.

I dlatego Gracz w Gwardii, Gędłek w Ogniwie czy Nowak we Włókniarzu powinni poświęcić swój wysiłek młodym piłkarzom, wśród których być może znajdzie się sporo utalentowanych jednostek. Na wyniki ich pracy będziemy musieli poczekać, ale wierzymy w to że będą naprawdę owocne.

(td)

Pace si prietenie — pokój i przyjaźń

Parada młodości, braterstwa i radości na stadionach Bukaresztu

Kiedy przez megafony padła zapowiedź: „Skacze teraz mistrzyni sportu, zdobywczyni srebrnego medalu w Helsinkach, reprezentantka ZSRR — Aleksandra Czudina" — stadion Republiki zaległa cisza a 40 tys. par oczu jednocześnie skierowało się na skocznię. Wysoka i wysmukła, o jasnych włosach zawodniczka stała już na początku rozbiegu. Głęboki oddech, wspięcie na palce — i coraz szybszym krokiem, nabierając rozpędu Czudina zbliżała się do deski. Pełne energii odbicie, ułamki sekund trwający lot — i oto już ląduje w piasku w odległości w pobliżu 6 m. Na tablicy pojawia się dokładny wynik: 5.98 m — powtórzony natychmiast wielojęzycznym chórem przez kilkudziesięciotysięczną widownię.

Tym skokiem, punktowanym zresztą także i do pięcioboju, w którym Czudina ustanowiła w czasie igrzysk festiwalowych nowy rekord świata, zawodniczka radziecka zdobyła pierwsze miejsce w Bukareszcie. Tuż po zakończeniu konkurencji podbiegła do niej mistrzyni Węgier — Olga Gyarmati, serdecznie gratulując zwycięstwa.

Czudina i Gyarmati — to przecież od kilku lat wielkie i godne siebie przeciwniczki w skoku w dal kobiet. Ale ogromnie myliłby się ktoś, kto myślałby, że obie lekkoatletki dzieli głęboka zawiść a łączy tylko krótki moment kurtuazji sportowej.

„Stałyśmy się w ciągu kilku lat naszej znajomości i rywalizacji sportowej naprawdę serdecznymi przyjaciółkami" — mówi Czudina.

Pełne prostoty — ale jakże przekonywujące słowa, znajdujące zresztą wszędzie, tu wokół, na wszystkich stadionach sportowych, w parkach, na placach i ulicach Bukaresztu dziesiątki tysięcy razy uwielokrotnione potwierdzenie.

WYMIENIAMY PODARUNKI I DOŚWIADCZENIA

Serdeczna przyjaźń łączy najlepszych sportowców całego świata, którzy mierzą swe siły w wielkich igrzyskach festiwalowych. Czy to u lekkoatletów, czy u pływaków lub kolarzy — wszędzie odczuć można i spostrzec ścisłą więź braterstwa wszystkich uczestników IV Festiwalu.

A oto wypowiedź jednego z naszych reprezentantów w podnoszeniu ciężarów — **Białasa**, skierowana do sportowców z Niemieckiej Republiki Demokratycznej:

„Przyjaźń młodzieży polskiej i niemieckiej zacieśnia się z roku na rok. Tu w Bukareszcie mieszkamy i trenujemy wspólnie ze sportowcami NRD, wymieniamy wzajemnie podarunki i dzielimy się doświadczeniami. Nasze spotkanie z niemieckimi zawodnikami przekonało nas, sportowców polskich, że w Niemczech jest wielu przyjaciół naszego narodu — i wielu ludzi solidaryzujących się z nami w walce o utrwalenie pokoju na całym świecie."

TO BYŁ NAPRAWDĘ WSPANIAŁY BIEG

„5000 m na Olimpiadzie w Helsinkach miało dramatyczny przebieg — ale bieg na tym dystansie rozegrany w Bukareszcie przewyższył wszystkie emocje, jakie dotąd przeszedłem" — opowiada trzykrotny triumfator XV igrzysk olimpijskich Emil Zatopek.

„O Kucu wiedziałem bardzo niewiele. Po przebiegnięciu połowy trasy chciałem wyjść na czoło i zmienić prowadzenie z biegaczem radzieckim. **Ten jednak narzucił tak ostre tempo, że nie mogłem mu nadążyć. Dopiero na ostatnim okrążeniu, gdy cały czas biegnący na przedzie lekkoatleta ZSRR, wyczerpany upałem zwolnił nieco kroku, udało mi się go wyminąć i przerwać taśmę. To był wspaniały bieg i nigdy go nie zapomnę."**

10 TYSIĘCY PRZESĘDZIOWANYCH WALK

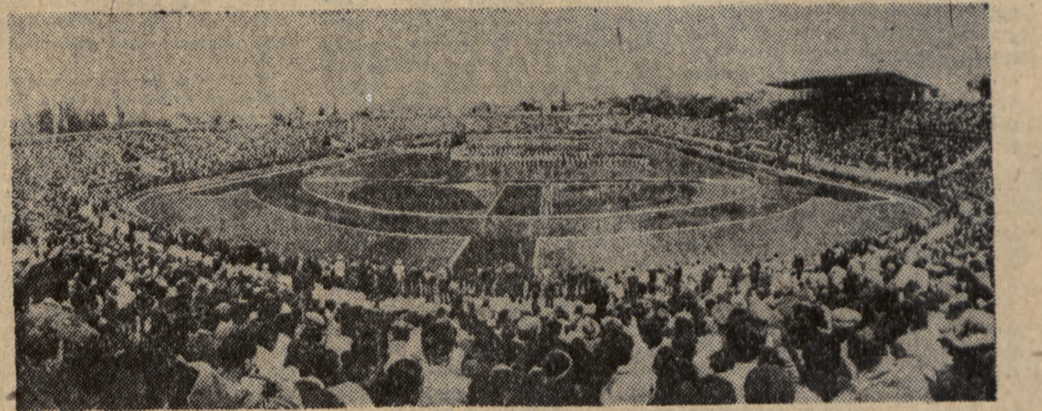
Takim rekordowym chyba doprawdy bilansem poszczycić się może oficjalny przedstawiciel AIBA na Festiwalu w Bukareszcie, przewodniczący amatorskiego związku pięściarzy włoskich i przewodniczący komisji sędziowskiej AIBA — **Antoni Gilardi.**

Gilardi, który pełnił funkcje sędziowskie w czasie olimpiad w Berlinie, Londynie i Helsinkach, a ostatnio w czasie mistrzostw Europy w Warszawie jest zdumiony i oczarowany równocześnie serdecznym przyjęciem zagranicznych sportowców przez młodzież rumuńską. Zupełnie podobnie, jak przed swoją podróżą do Warszawy sądził on na podstawie opinii prasy kapitalistycznej, że w Rumunii zastanie „nędzę i głód", że jest to kraj gospodarczo zacofany a pod względem sportowym stojący także daleko w tyle. Po raz drugi: w tym roku miał już jednak Gilardi okazję przekonania się, jaka jest rzeczywista sytuacja ludności i jaki wspaniały rozmach cechuje wszystkie dziedziny życia w krajach budującego się socjalizmu — a z drugiej strony jak kłamliwe i tendencyjne są głosy prasy zachodnioeuropejskiej, usiłującej za wszelką cenę ukryć i zamaskować przykre dla niej fakty.

Przedstawiciel AIBA wyraża się również z wielkim uznaniem o poziomie turnieju pięściarskiego, jaki odbył się w ramach igrzysk festiwalowych, porównując go ze względu na start wielu czołowych zawodników Polski, ZSRR, Węgier, Rumunii i NRD do prawie nieoficjalnych mistrzostw Europy.



Trójka najlepszych polskich średniodystansowców: Potrzebowski, Lewandowski i Chromik, która osiągnęła b. dobre wyniki podczas zawodów lekkoatletycznych w Bukareszcie. Lewandowski (w środku) ustanowił w biegu na 1.500 m nowy rekord Polski wynikiem 3,49,2 min., poprawiając dotychczasowy rekord Chromika o 1,2 sek.



Stadion Republiki, drugi obok Stadionu im. 23 Sierpnia piękny obiekt sportowy Bukaresztu, na którym odbywają się festiwalowe igrzyska sportowe.

Humor sportowy



Porównujemy najlepsze sezony lekkoatletyczne

Igrzyska olimpijskie 1932 roku w Los Angeles nazwano „Olimpiadą rekordów". Określenie to miało swe konkretne podstawy: Bill Carr (USA) przebiegł 400 m w doskonałym czasie 46,2 sek., Anglik Hampson jako pierwszy w historii uzyskał na 800 m wynik poniżej 1,50 min, (1,49,8) a rekordowym osiągnięciem było także zejście poniżej granicy 52 sek. w biegu na 400 m przez płotki, czego dokonał Ire Tisdall uzyskując 51.8 sek.

Nazwę „Olimpiady rekordów" powtórzono w ub. roku podsumowując wyniki igrzysk w Helsinkach. Obserwując postępy lekkoatletów na przestrzeni dwudziestolecia dochodzi się jednak do ciekawego wniosku, że znajdują one swe odbicie nie tyle w ciągłym „wyśrubowywaniu" wyników uzyskiwanych w poszczególnych konkurencjach, **ale w faktach, że rezultaty na najwyższym światowym poziomie są udziałem coraz większej liczby zawodników i zawodniczek.** I tak dla przykładu: Nurmi oraz inni „wielcy" bieżni i rzutni nie mieli w czasach ich świetności prawie żadnych godnych sobie rywali. A dzisiaj? Zatopek oraz inni najlepsi w pozostałych dziedzinach lekkoatleci muszą przy każdym niemal starcie zdobywać się na maksymalny wysiłek, by nie dać się pokonać.

Oczywiście jednak systematyczne ulepszenia techniki, nowe na naukowych podstawach oparte metody treningu wraz z coraz powiększającym się zasobem doświadczeń decydują także o stale lepszych wynikach w walce ze stoperem i odległością. Znów dla przykładu porównamy tutaj osiągnięcia z 1939 r., noszącego miano „najlepszego sezonu długodystansowców" z rokiem 1952.

Ostatni sezon lekkoatletyczny przed wojną przyniósł wspaniałe rekordy Harbiga i Fina Maeki w biegach na długich dystansach. Do dzisiaj utrzymał się jako rekord tylko wynik Harbiga na 400 m — wszystkie pozostałe na dystansach 400—10000 m zostały poprawione, przy czym szereg rewelacyjnych osiągnięć przyniósł tu właśnie rok ubiegły.

Najlepszą ilustracją obrazującą cyfrowo porównanie poziomu lekkoatletyki w latach 1939 i 1952 jest poniższe zestawienie ilości określonych wyników, uzyskanych przez czołowych lekkoatletów Europy w obu tych latach:

konkurencja	dolna granica	1939	1952
100 m	10,7	50	44
200 m	21,9	42	50
400 m	48,9	21	68
800 m	1,52,9	17	63
1500 m	3.52.8	9	56
5000 m	14.39,8	19	55
10000 m	30,59.8	18	51
110 ppł.	15,0	21	34
400 ppł.	55.9	23	53
3000 z przeszk.	9,19,8	10	54
wzwyż	191	15	33
tyczka	400	20	62
w dal	7,20	33	31
trójskok	14.50	32	45
kula	15.00	28	39
dysk	47.0	29	55
młot	52,0	20	66
oszczep	65.0	37	44
dziesięciobój	6300 pkt.	17	32
		481	935



PRZED KILKOMA DNIAMI rozegrano w Helsinkach międzypaństwowe spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo świata. W meczu tym, w którym Finlandia zmierzyła się ze Szwecją **doszło do niespodzianki w postaci wywalczenia wyniku remisowego 3:3 przez drużynę fińską. Do przerwy prowadzili Szwedzi 2:0.**

Meczem tym zakończono pierwszą rundę rozgrywek w grupie II, w której **prowadzi Belgia 2 gry, 4 punkty i stosunek bramek 7:4**, przed Szwecją 2 gry 1 punkt stosunek bramek 5:6 i Finlandią 2 gry, 1 pkt. i stosunek bramek 5:7.

—0—

W BUŁGARII gościł ligowy zespół węgierski **Vasas Budapeszt**, zajmujący w tabeli rozgrywek piąte miejsce. **Węgrzy rozegrali 5 spotkań wygrywając 3, remisując 1 i przegrywając 1.**

Piłkarze węgierscy zmierzyli się dwa razy z reprezentacją Bułgarii **remisując w pierwszym meczu 0:0 a wygrywając drugie spotkanie 4:3 (1:1).**

—0—

W ROZGRYWANYCH OBECNIE spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo świata obowiązuje przepis FIFA o zmianie zawodników w myśl którego bramkarza wolno wymienić w dowolnym momencie gry, natomiast zmiany jednego z zawodników dokonać można tylko w okresie do końca pierwszej połowy.

—0—

W ROZGRYWKACH LIGI CZECHOSŁOWACKIEJ po 7 rundach na czele utrzymuje się **nadal praska drużyna UDA, która dotychczas nie przegrała żadnego spotkania.** Ma ona 13 punktów zdobytych przy 1 straconym, podczas gdy drugi w tabeli **Banik Kladno** legitymuje się bilansem punktowym 10:4. **Na trzecim miejscu znajduje się Ruda Hvezda z Bratislavy również z 10 punktami.** Dynamo Praga (dawna Slavia) kroczy na piątej pozycji, a Spartak Praga (dawna Sparta) na ósmym miejscu.